

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY WILNO

Cena mk. 45. Prenum. mies. 170 mk. Dla zamiejscowych 180 mk. Prenum. przyjmuje księg. Stow. Naucz. Pol. w Wilnie, Królewska 1.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WILNO, ZAKRETOWA 14 — DLA INTERESANTÓW OD 2—4-ej.

Od Administracji.

Wobec zwinięcia poczt polowych upraszamy oddziały i osoby wojskowe, prenumerujące nasze pismo o ponowne podanie nam dokładnego adresu, z uwzględnieniem miejscowości. Równocześnie prosimy o donieszenie nam, czy niema opóźnienia w otrzymywaniu naszego Tygodnika.



Wojskowe Zawody Pływackie w Warszawie. Skok łamany (por. Markoni).

Parę słów o piłce nożnej.

Piłka nożna, ten dzisiaj najbardziej rozpowszechniony w Europie sport, przywędrowała do nas około 15 lat temu. Niedoceniana przez długi czas, a nawet potępiana przez konserwatywnie nastrojone starsze społeczeństwo odnoszące się do wszystkich tego rodzaju nowości zagranicznych z niewiarą, zagnieździła się jednak piłka nożna u nas na dobre. Czas zrobił swoje. Odzyskanie niepodległości politycznej przyspieszyło rozwój sportu w ogóle, i dzisiaj wielu pionierów piłki nożnej z radością konstatuje fakt, iż acz powoli zbliżamy się stopniowo do zachodnio-europejskiego poziomu. Nie brak i dziś jeszcze zaślepionych krytyków, którzy zapamiętałe dowodzą, iż piłka nożna nie jest sportem, lecz brutalną bezmyślną bójką, która musi się zakończyć kalectwem dla uczestników. Ażeby jednak krytykować coś należy się przedewszystkiem zapoznać bliżej z przedmiotem.



„Polonia I” Mistrzowska drużyna okręgu Warszawskiego na match'u z „Koroną” (3 : 1).

Najogólniejszy przepis określa, iż partję piłki nożnej składa 11 ludzi, którzy współzawodnicząc z taką partją na równym boisku, starają się wspólnie doprowadzić do tego, by wepchnąć piłkę do bramki przeciwnika. Nie myślimy jednak, że tych jedenastu graczy biegać ma w kupie tłocząc się do piłki: przeciwnie w ten sposób cel nie zostanie nigdy osiągnięty, każdy z nich bowiem ma ściśle wyznaczoną pozycję i teren działania, który przekraczając wprowadził do gry zamęt. A nic tak nie sprzeciwia się zasadom gry w piłkę nożną jak chaos, gdyż jest to sport w którym całe powodzenie i piękno polega na zrozumieniu się i harmonijnem współdziałaniu jednostek.

Drużyna piłki nożnej — to mały odłam społeczeństwa, to oddziałek wojska, którego zadaniem jest zdobycie pewnej placówki.

Mając jak mówiliśmy, ściśle oznaczony teren działania, gracz nie powinien ograniczać się do wybiecia najspiesniejszego piłki — byle dalej, zasada gry każe, bowiem, by piłka była celnie podaną partnerowi w chwili gdy temu nie przeszkadzają przeciwnicy.

W drużynie piłki nożnej są trzy linje graczy, współdziałanie których składa się właśnie na ogólny rezultat zawodów. Najtrudniejszą rolę ma tu pomoc, której zadaniem jest stałe utrzymywanie łączności między obroną i atakiem. Najlepszy skład ataku nie

wygra zawodów nie mając za sobą rozumiejącej go pomocy i obrony, i odwrotnie wszelkie wysiłki obrońców pójdą na marne gdy atak będzie grał egoistycznie. Wysiłki wszystkich jednostek winny iść po jednej linii, a celem jedynym wszystkich graczy musi być zdobycie bramki przeciwnika.

Kierownikiem duchowo-moralnym drużyny i jej podporą faktyczną jest zawsze środkowy pomocnik, na którego barkach spoczywa niemal cały ciężar gry. On jeden ma prawo, a nawet obowiązek, znaleźć się wszędzie gdzie tego wymaga sytuacja gry, jego wskazówek i rad winni służyć gracze bez szemrania, gdyż jest on faktycznie wodzem ich w tej szlachetnej walce sportowej. Reasumując wszystko powyższe nie omylimy się twierdząc, że środkowy pomocnik decyduje o zwycięstwie partji, na tę więc pozycję wybierać należy najbardziej wyrobionego gracza zarówno technicznie, fizycznie jak i w dziedzinie etyki sportowej.

Jeżeli chodzi o zastosowanie praktyki do teorii, to cały szereg przepisów i prawideł uniemożliwia jakkolwiek brutalność w grze, aczkolwiek trzeba pamiętać że piłka nożna jest sportem żywiołowym i może być dostępną wyłącznie dla ludzi normalnie fizycznie rozwiniętych. Znakomicie ułatwia kierowanie grą znajomość prawideł przez graczy, co niestety nie weszło u nas jeszcze w zasadę. A więc uczmy się prawideł, wnikajmy w istotę piłki nożnej jako jednego z odłamów sportu, a wkrótce doczekamy się że stanie ona na poziomie zachodnio-europejskim.

M. Strz.



Zawody Lekko-atletyczne o Mistrzostwo Okręgu Warszawskiego.

(Dokończenie).

Zawody, do których zgłosiło się 37 zawodników z 5 klubów warszawskich, członków W. O. Z. L. A. dały następujące wyniki:

Bieg płaski na 100 m.: po 4-ch przedbiegach na 10 zawodników: 1. Sosnicki (Polonia) 11²/₅ sek. (Rek. Okr. Warsz.); 2. Habich (Polonia) 11³/₅ sek.; 3. Piątkowski (A. Z. S.); 4. Gebethner (Polonia).

Bieg pł. na 400 m., na 8 zawod.: 1. Habich (Pol.) 55 sek. (Rek. Okr. Warsz.); 2. Świętochowski (Pol.); 3. Misiński (W. K. S.).

Bieg pł. na 1500 m. na 10 zawod.: 1. Misiński (W. K. S.) 4 min. 39³/₅ sek. (Rek. Okr. Warsz.); 2. Wojciechowski (Korona) 4 m. 48 sek.; 3. Rostkowski (Kor.).

Bieg pł. na 5000 m. na 9 zawod.: 1. Eisymontt (Warszawianka) 17 m. 57⁴/₅ sek.; 2. Karczewski (Warsz.) 18 m. 11 sek.; 3. Falkowski (Kor.).

Rzut kulą na 8 zaw.: 1. Piątkowski (A. Z. S.) 10 m. 40 cm.; 2. Godlewski (A. Z. S.); 3. Jagielski (Kor.) 8 m. 47 cm.

Rzut oszczepem na 6 zawod: 1. Gruner (A. Z. S.) 36 m. 70 cm.; 2. Godlewski (A. Z. S.) 33'38; 3. Wanicki (W. K. S.) 32 m. 31 cm.

Rzut dyskiem na 8 zaw.: 1. Piątkowski (A. Z. S.) 32 m. 36 cm.; 2. Habich (Pol.) 31 m. 96 cm.; 3. Baczyński (W. K. S.) 31 m. 48 cm.

Skok w dal z rozb. na 7 zaw.: 1. Sońnicki (Pol.) 6 m. 33 cm. (Rek. O. W.); 2. Gebethner (Pol.) 6 m. 18 cm.; 3. Świętochowski (Pol.) 5 m. 93 cm.

Skok w wyż. z rozb. na 5 zaw.: 1. Szczęsnowicz (W. K. S.) 1 m. 52 cm.; 2. Gruner (A. Z. S.) 1 m. 52 cm., Świętochowski (Pol.) i Gebethner (Pol.) 1 m. 44 cm.

Trójskok z rozb. na 4 zaw.: 1. Sońnicki (Pol.) 12 m. 04 cm.; 2. Gebethner (Pol.) 11 m. 47 cm.; 3. — 10 m. 41 cm.

Skok o tyczce na 5 zaw.: 1. Gruner (A. Z. S.) 2 m. 67 cm.; 2. Szczęsnowicz (W. K. S.) 2 m. 42¹/₂ cm.

Wynik zdobytych miejsc przez poszczególne kluby przedstawia się następująco: 1) Polonia — 4 pierwsze miejsca, 5 drugich, 3 trzecie; 2) A. Z. S. — 4 pierwsze, 3 drugie, 1 trzecie; 3) W. K. S. — 2 pierwsze, 1 drugie i 3 trzecie; 4) Warszawianka — 1 pierwsze i 1 drugie; 5) Korona — 1 drugie i 3 trzecie.

Skład komisji sędziowskiej był następujący: przewodniczący płk. H. Litwinowicz, naczelnik zawodów: mjr. A. Bobkowski, Sędzia: płk. Ruppert.

Duszą i fachowym kierownikiem całych zawodów był rtm. Adam Mryc, dzięki któremu Warszawa poraz pierwszy mogła oglądać zawody lekko-atletyczne, zorganizowane na sposób europejski.

Druga część zawodów lekko-atletycznych o mistrzostwo warszawskiego okręgu organizowanych z polecenia W. O. Z. L. A. przez Wojskowy Klub Sportowy odbyła się w Agrykoli dnia 7 sierpnia.

Przebieg zawodów i wyniki ich były następujące:

Bieg płaski na 200 m: 1. Habich (Polonia) 24³/₅ sek.; 2. Gebethner (Polonia) 25 sek.

Bieg pł. na 800 m: 1. Rej (A. Z. S.) 2 m. 12¹/₅ sek.; 2. Misiński (W. K. S.) 2 m 17²/₅ sek.; 3. Zantman (Poi.).

Bieg pł. na 3000 m drużynowy: 1. Eisymontt (Warsz.) 10 m. 19³/₅ sek.; 2. Karczewski (Warsz.); 3. Ziffer (Korona); 4. Rostkowski (Kor.); 5. Wojciechowski (Kor.); 6. Wanicki (W. K. S.).

Do biegu tego stanęły 3 drużyny: W. K. S., Korony i Warszawianki, każda po 3 biegaczy. Zwycięstwo przypadło w udziale drużynie „Korony“, ponieważ drużyny innych klubów nie doprowadziły wszystkich swoich biegaczy do celownika.

Skok w wyż bez rozb.: 1. Sońnicki (Pol.) 120¹/₂ cm.; 2. Bauer (Pol.) 116¹/₂ cm.

Skok w dal bez rozb.: 1. Sońnicki (Pol.) 283 cm.; 2. Jagielski (Kor.) 261 cm.; 3. Bauer (Pol.) 240 cm.

Bieg rozstawny 4 × 100 m: Drużyna Polonji (Habich, Loth, Gebethner, Sońnicki) osiągnęła czas 47²/₅.

J. M.

Zawody lekkoatletyczne w Wilnie.

Z ogromną radością dowiedziałem się o pierwszych zawodach lekkoatletycznych w Wilnie, zorganizowanych staraniem Akademickiego Związku Sportowego. Dały one coprawda wyniki nienadzwyczajne, nierozgrywano bardzo dużo ciekawych punktów, ale zato pokazały nam, że jednakże młodzież nasza z ochotą bierze się do sportu; bo trzydziestu ośmiu startujących, to ilość zupełnie wystarczająca na początek, o ile uprzytomnimy sobie, że w takiej Warszawie na zawodach o mistrzostwo startowało wszystkich czterdziestu.

Pokazały nam wreszcie wcale niezły materiał, który jak na zupełnie nieprzygotowanych przedstawia się zupełnie dobrze.

Mając taki materiał i taką ochotę do sportu możemy śmiało patrzeć w przyszłość.

Organizacja zawodów, jak na pierwszy raz, była niezła. Brakowało jedynie barjer i publiczność, zebrana w wcale pokaźnej ilości stale przeszkadzała, szczególnie przy stumetrówce i skoku na odległość.

Należy przypisać to nadzwyczajnemu wprost szczęściu, że przy rzucie dyskiem naprzykład nikt z publiczności nie dostał po głowie.

Brakowało także gospodarzy. Stanowczo powinno ich być więcej.

Samym organizatorom należy się wdzięczność i jednocześnie zanoszę do nich prośbę o częstsze urządzenie zawodów tego rodzaju, abyśmy mogli śledzić za postępkami.

W zawodach brały udział prawie wszystkie tuższe stowarzyszenia sportowe; jedynie „Wioślarzy“ i „Wilji“ brakło; było ich aż siedem, a mianowicie: Akademicki Związek Sportowy, Żydowski Związek Sportowy, Wileński Klub Sportowy „Sokół“, Wojskowy Klub Sportowy, Kluby sportowe Lidzkiego pułku piechoty, Nowogródzkiego i Mińskiego.

Najwięcej nagród zdobyły:

A. Z. S. cztery pierwsze i trzy drugie i Ż. Z. S. dwie pierwsze i dwie drugie.

Wyniki były następujące:

I. Bieg na sto metrów. Startowało 21; po kilku przedbiegach i międzybiegach nagrody zdobyli: pierwszy: p. Bułkin z Ż. Z. S. w czasie 12,4 sek., drugi: p. Sawicki z W. K. S. „Sokół“ w czasie 13,2 sek., trzeci: p. Witkowski z trzeciego Baonu Lidzkiego p.

II. Skok w dal z rozbiegu. Pierwszy: p. Pałka z trzeciego Baonu Lidzkiego p. p. z wynikiem 4 m. 80 cm., drugi: p. Sarabski z Ż. Z. S. 4,79 m., trzeci: p. Filimonowicz z W. K. S. „Sokół“ 4,75 m. Startowało 19-tu.

III. Bieg pocztowy 4 × 100. Startowały cztery drużyny. Pierwsza drużyna Ż. Z. S. w składzie: p.p. Sarabski, Bułkin, Cheifec i Kissin osiągnęła czas 52 sek., druga drużyna A. Z. S. w składzie: p.p. Dowbór. Staniewicz, Bankiewicz, Ksok I o 2,2 sek. później.

IV. Skok w wyż z rozbiegiem. Startowało 17. Wszyscy trzej najlepsi skoczyli 145,5 cm., po zacieklej walce nagrody przyznano: pierwszą p. Berezie z trzeciego Baonu Lidzkiego puł. p., drugą: p. Dowbór z A. Z. S., trzecią: p. Bankiewicz z A. Z. S.

V. Rzut dyskiem. Startowało 10. Pierwszy p. Ksok I z A. Z. S. wynik—31,28 m., drugi p. Bujko z A. Z. S. wynik—28,45 m., trzeci p. Mirski z Ż. Z. S. wynik—25,76 m.

VI. Rzut oszczepem. Startowało 8. Pierwszy: p. Staniewicz z A. Z. S. rzucił na 29,50 m., drugi: p. Sarabski z Ż. Z. S. osiągnął 26,12 m., trzeci: p. Kubiak z Mińskiego p. p. z wynikiem 25,72 m.

VII. Rzut kulą. Startowało 10. W tym punkcie wyniki były stosunkowo bardzo dobre. Pierwszy: p. Ksok I z A. Z. S. osiągnął wynik 9,26 m., drugi: p. Kubiak z Mińskiego p. p. rzucił równo 9 m., trzeci: p. Mirski z Ż. Z. S. z wynikiem 8,95 m.

VIII. Skok o tyczce. Startowało trzech, po wycofaniu się dwóch już po pierwszym skoku p. Szemberg z A. Z. S. osiągnął wynik 231,5 cm.

XI. Przeciąganie liny. Dwukrotnie zwyciężył A. Z. S. bijąc Ż. Z. S. i W. K. S. „Sokół“.

Sędziami byli: p. Szeligowski, p. Laudyn, ppor. Süssermann.

Starterem był por. T. Kawalec.

W czasie zawodów przygrywała orkiestra policji miejskiej.

Szcz.

Sport w wojsku.

Główne igrzyska sportowe Wojsk Polskich w Warszawie.

W dniach 3-go i 4-go Września odbędą się w Warszawie główne igrzyska sportowe Wojsk Polskich organizowane przez Oddział III M. S. Wojskowych. Wezmą w nich udział reprezentacje Okręgów Generalnych, grupy Bieniakonie i 2-iej Armji. W programie są: 1. A. Pięciobój wojskowy, a mianowicie: 1) Marsz. 6 km. 2) Szermierka na bagnety. 3) Strzał z karabinu. 4) Rzut granatem. 5) Pełzanie 50 m. B. Bieg rozstawny sportowy 1,600 m. C. Piłka nożna,

II. Pięciobój atletyczny dla reprezentacji Szkół Podchorążych i Szkół Podoficerskich o następującym programie: 1) Skok w dal z rozbiegu. 2) Pchnięcie kulą. 3) Bieg płaski 100 m. 4) Pływanie 100 m. 5) Bieg na przelaj 800 m.

Do pięcioboju wojskowego wystawiają wszystkie D. O. Geny, D-two grupy Bieniakonie i D-wo 2-iej Armji po jednym zawodniku, do biegu rozstawnego drużyny po 4-ech zawodników.

Co do piłki nożnej to przybędą do Warszawy 4 drużyny, które zwyciężą w następujących obwodach: I. Obwód: Dow. 2-iej Armji i D-wo gr. Bieniakonie. II. D. O. Geny: Poznań, Grudziądz, Łódź. III. Obwód D. O. Geny: Lwów, Kraków i Lublin.

Do pięcioboju atletycznego wyznaczają wszystkie szkoły wojskowe po jednym zawodniku.

Szanse naszych lekkoatletów w Wilnie nie są coprawda zbyt wielkie, jednak nie wątpimy, że goinnie będą bronić barw wojsk gen. Żeligowskiego.

T. K.

Ogólne wojskowe zawody pływackie i popisy w skokach.

(Od naszego warsz. korespondenta).

Dnia 6 sierpnia o godz. 12-tej w południe odbyła się uroczystość poświęcenia przystani i kąpieliska Wojsk. Klubu Wiośl. w Warszawie na Wiśle przy lewym brzegu o 350 m. poniżej mostu Poniatowskiego. W. K. W. W. istniejący już dwa lata, dzięki niestrudzonej pracy zaledwie kilku jednostek zdołał, w przeciągu trzech miesięcy wybudować wzorową przystań i oddać ją w spomnianym dniu całkowicie do użytku swoich członków.

Z okazji tej, oraz rocznicy święta Żołnierza Polskiego, zorganizował Wojskowy Klub Wioślarski ogólnowojskowe zawody pływackie i popisy w skokach. Udział w zawodach był bardzo liczny, a dopuszczeni zostali do nich nie tylko wojskowi czynnej służby, lecz wszyscy inni będący w rezerwie.

Zawody, których organizacja pod każdym względem dopisała, dały następujące wyniki:

Pływanie na 100 m. styl dowolny, po trzech przedbiegach, z których trzech pierwszych weszło do rozstrzygającego: 1. por. Dobrowolski w 54²/₅ sek. 2. por. inż. Seweryński 58¹/₅ sek. 3. podchor. Berent 59 sek.

Pływanie na 500 m.: 1. rez. szer. Jurkowski 6 min. 30¹/₅ sek. 2. rez. sap. Moritz 6 min. 35 sek. 3. podch. Melsner 6 min. 36 sek.

Pierwszy zwyciężył lekko, natomiast o drugie miejsce odbywała się zacięta walka pomiędzy trzema.

Wyniki te zostały osiągnięte na wodzie płynącej.

Skoki, które wykazały naogół dobry styl zawodników, przyniosły zwycięstwo rez. plut. Rudemu, drugie miejsce por. Markoniemu, zaś trzecie Semadeniemu.

Po wręczeniu nagród na pokładzie przystani przy dźwiękach orkiestry wojskowej rozpoczęły się ochocze tańce, które przeciągnęły się do późna.

J. M.

Popis gimnastyczno-sportowy Głównej Szkoły gimnastyki i sportów w Poznaniu.

Dnia 7 sierpnia w parku Agrykola w Warszawie, bezpośrednio po zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo okr. warsz. odbył się popis gimnastyczno-sportowy Głównej Szkoły gimnastyki i sportów z Poznania.

Popis ten miał na celu zapoznanie społeczeństwa stolicy, jakoteż władz wojskowych centralnych z poziomem, na jakim stała najwyższa uczelnia wychowania fizycznego w naszej armji.

Zaprodukowane ćwiczenia w rzeczywistości wykazały doskonałe wyniki, osiągnięte dzięki kierownictwu pierwszorzędnym fachowców w Polsce na polu wychowania fizycznego, w przeciągu bardzo krótkiego czasu.

Główna Szkoła gimnastyki i sportów w Poznaniu zwyczajnych śmiertelników zamieniła na pierwszorzędnym atletów i gimnastyków.

Po wykonanych zbiorowych ćwiczeniach przez drużynę podoficerską, nagrodzonych ustawicznymi oklaskami bardzo licznie zebranej publiczności,

nastąpiły zawody lekkoatletyczne, których wyniki były następujące:

Skok w dal z rozb.: 1. ppor. Gilewski 542 cm., 2. ppor. Woskowicz 517 cm., 3. ppor. Korzyk 498 cm.

Bieg na 100: 1. por. Szymański 12³/₅ sek., 2. por. Zwierzynski., 3. kpt. Marcinek.

Dysk: podoficer Baran 34 m. 96 cm., 2. por. Szydłowski 34 m. 90 sek.

Skok w wyż: 1. por. Bobiński 161 cm., 2. ppor. Gilewski 145 cm., 3. chor. Adamczak 145 cm.

Skok o tyczce: 1. chor. Adamczak 301 cm., 2. ppor. Łęgowski 274 cm., 3. ppor. Raczkowski.

Rzut kulą: 1. pchr. Baran 10 m. 88 cm., 2. plut. Wasela 9 m. 53 cm., 3. ppor. Moczulski 9 m. 11 cm.

Rzut oszczepem: por. Szydłowski 42 m. 65 cm.

Bieg rozstawny 4×100m: najlepsza drużyna osiągnęła czas 5¹¹/₂ sek.

Szermierka: została zademonstrowana przez kpt. Puzera instruktora z Francji do szerm. w Głów. Szkole gimn. i sportu i ppułk. Golenika z Poznania jednego z najlepszych szermierzy byłej armji austriackiej.

I. M.

Wojska gen. Żeligowskiego.

Wojskowy Klub sportowy w Wilnie.

Z radością możemy zanotować fakt powstania Wojskowego Klubu Sportowego w Wilnie, którego celem jest osiągnięcie jak największego rozwoju i jak najszerszego rozpowszechnienia sportu wśród wojskowych wszystkich stopni i broni i który dążyć będzie do ujęcia całego wojskowego ruchu sportowego w ramy wspólnej organizacji.

Zebrań organizacyjnych zwołane z inicjatywy sekcji wyszkolenia W. L. Ś. dnia 5-go sierpnia wybrało tymczasowy Zarząd, który opracował statut uchwalony dnia 12/VIII na walnym zebraniu przedstawicieli wszystkich oddziałów Wojsk Litwy Środkowej. Na zebraniu powyższemu uzupełniono skład tymczasowego Zarządu i jako honorowego prezesa Klubu wybrano gen. Konarzewskiego, a jako przewodniczącego Zarządu pułk. Tokarzewskiego.

Pierwszym pozytywnym wynikiem pracy Wojskowego Klubu Sportowego był zorganizowany niedawno bieg uliczny, który jak to już zaznaczaliśmy wypadł pod względem organizacyjnym bez zarzutu. Obecnie przygotowuje W. K. S. drużynę reprezentacyjną piłki nożnej Wojsk Litwy Środkowej, która zmierzy się z końcem bieżącego miesiąca z taką reprezentacją drugiej armji.

Również w tym miesiącu wysłała W. K. S. zawodników w liczbie kilkunastu, którzy wezmą udział w zawodach lekkoatletycznych 2-iej armji w Lidzie

Nowej tak ważnej placówce sportowej Szczęść Boże.

Druga Dywizja L. B.

W poniedziałek dnia 15/VIII odbyły się w Wilnie na boisku Grodzieńskiego pułku strz. zawody lekko-atletyczne 2-iej Dyw. L. B., których wyniki miały zdecydować o wyborze reprezentantów 2-iej Dyw. na zawody lekko-atletyczne grupy W. L. Ś.

Na program złożył się pięciobój w następujących punktach:

- 1) 5 strzałów, 2) bieg 100 m., 3) skok w dal,
- 4) rzut granatem, 5) bieg szturmowy 1500 m.

Startowało 33 zawodników.

Ostateczne wyniki były następujące;

- | | | | |
|----|----------------|--------------------------------------|---------|
| 1) | miejsce zdobył | Belerza Nowogródz. p. | 4532 p. |
| 2) | " | Pałka III b. Lidz. p. | 4366 p. |
| 3) | " | Lejman III b. Lidz. p. | 3926 p. |
| 4) | " | Baranski III b. Lidz. p. | 3912 p. |
| 5) | " | Turkowski III b. Lidz. p. | 3392 p. |
| 6) | " | Dubrawski także z III-go b. Lidz. p. | |

Najlepszy wynik w lekkiej atletyce w biegu 100 - metrowym osiągnął Turkowski, przebiegając 100 m. w czasie 12 sek.

Co do układu i obliczenia wyników pięcioboju, to tylko możnaby zarzucić, że pierwszy punkt pięcioboju daje 5000 p., a dalsze cztery 4000. Nie jest to słuszne, gdyż wskutek takiego układu dobry strzelec, a zły lekko-atleta może osiągnąć pierwsze miejsce z krzywdą dla dobrych zawodników w lekkiej atletyce.

Druga Armja.

Dnia 6 b. m. rozpoczęły się w Lidzie rozgrywki między Dywizjami o mistrzostwo 2-iej Armji. Zwyciężyła drużyna 2-iej Dywizji, zdobywając 5 punktów. Drużyna powyższa spotka się w najbliższych dniach z reprezentacyjną drużyną Wojsk Litwy Środkowej, a zwycięstwo jednej z nich zdecyduje o wystąpieniu zwycięzców na Igrzyska Wojsk Polskich w Warszawie.

Podajemy wyniki, osiągnięte w rozgrywkach:

- 3-a Dyw. — 2 Dyw. 2 : 2.
 3-a Dyw. — 1 Dyw. 2 : 2.
 3-a Dyw. — 9 Dyw. 1 : 1.
 1-a Dyw. — 9 Dyw. 3 : 0.
 2 a Dyw. — 1 Dyw. 5 : 1.
 2-a Dyw. — 9 Dyw. 5 : 0 (z powodu niestawienia się 9 Dyw. do gry).

Sędziowali: Kpt. Stencel, Kpt. Toruń i Kpt. Menczak. Zawody rozstrzygające między 2-ą a 1-ą Dywizją odbyły się w obecności Naczelnika Państwa, który z zainteresowaniem śledził przebieg gry, a po ukończeniu teje wieszował Kpt. drużyny 2-iej Dyw. rezultatu. Podkreślić z uznaniem należy intensywną pracę i pomoc okazywaną przy organizowaniu zawodów o mistrzostwo przez szefa sztabu 2-iej Armji ppłk. sztabu gen. Bobkowskiego.

T. K.

10-ta dywizja piechoty w Łodzi.

Wisła — (Kraków) — 31 p. S. K. (Łódź) 3 : 1 (2 : 0).

(Od naszego korespondenta).

Dużem zainteresowaniem cieszyły się zawody z dnia 8 b. m. rozegrane między krakowską „Wisłą”, a tutejszą drużyną wojskową 31 p. S. K. (10 dyw. p). Gra była na ogół bardzo ładna, dzięki obustronnemu unikaniu jakichkolwiek brutalności. Zawody miały zatem dla widza ponętny i emocjonujący widok walki, prowadzonej z całym wysiłkiem energii — ujętej jednak w granice szlachetnego i kulturalnego współzawodnictwa.

Grę rozpoczyna „Wisła”, lecz w pierwszych minutach panem sytuacji jest 31 p. S. K., gdyż „Wisła” nie może chwilowo oswoić się z wąską formą boiska, nie pokrytego przytem ani żdźbłem trawy, w krótkim czasie jednak Krakowianie dostosowują się do nowych warunków i chwyciwszy już raz inicjatywę, stają się ciągle groźniejsi aż wreszcie, przy zamieszeniu wywołanem w polu bramkowym 31 p. S. K., zyskują pierwszy goal na swą korzyść.



Drużyna 28 p. S. K. na match'u z 14 p. p. w Skierniewicach.

Drużyna wojskowa straciwszy niepotrzebnie jedną bramkę przez niezgrabnie przeprowadzoną obronę — daży całą siłą do wyrównania niepowodzenia, jednakże jej ataki rozbija para obrońców „Wisły”. — Tempo gry nie słabnie, piłka jest częściej w posiadaniu „Wisły” — ale i przeciwnik ma chwile dobrego panowania nad nią. Po ładnej kombinacji i celnym strzale „Wisła” zyskuje drugi goal i na tem kończy się pierwsza połowa gry. —

Po zmianie pól atak 31 p. S. K. (w 2 minucie) sprawia licznym widzom miłą niespodziankę, przez niezwykle szybkie i planowe przeprowadzenie piłki pod bramkę „Wisły”. Pada ostry strzał prawego łącznika — i piłka wśród burzy oklasków grzęźnie w siatce „Wisły”. Ostatnio stworzona sytuacja podnieca obie strony, co powoduje znaczne ożywienie gry. Spotkania: Karaś (31 p. S. K.) — Śliwa („Wisła”) — budzą ogólną wesołość, oraz podziw zwinności i przebiegłości współzawodników. — Mimo wysiłków i starań drużyny łódzkiej wytrawni gracze „Wisły” strzelają w 30 min. jeszcze jedną bramkę tak, że wynik 3 : 1 zakończył to, nad wyraz sympatyczne oraz interesujące, spotkanie. — Sędziował p. Marchewski.

O. Dż.

30 p. S. Kaniowskich bje 37 p. 2 : 1 (0 : 1).

Na fatalnem boisku 37 p. w Łęczycy miało miejsce spotkanie 30 p. S. K. z 37 p. ziemi łęczyckiej, które po zaciętej walce skończyło się zwycięstwem Kaniowczyków. Wyróżniał się szczególnie w 30 p. Hermans dawny gracz warszawskiej Polonii.

Prosimy o łaskawe odnowienie prenumeraty.



W A R S Z A W A.

Polonia — A. Z. S. 4:1 (3:0).

Dobrze uczyniła Polonia rozgrywając przed decydującymi zawodami o mistrzostwo z Wartą poznańską, match towarzyski z A. Z. S., gdyż wystąpienie jej bez dostatecznego treningu mogłoby zmniejszyć szanse wygrania w Poznaniu. Skład Polonji był nieco osłabiony, brak doskonałego prawoskrzydłowego, który obecnie bawi w Wilnie dawał się bardzo odczuć, jednak nie ulegało wątpliwości, że drużyna A. Z. S. ulegnie bardziej od niej wyrobionemu przeciwnikowi. Z Akademików na wyróżnienie zasługuje: Krüger oraz Tupelski i doskonały, jak zawsze, bramkarz Szamota, z Polonji dobrym był bramkarz Przeworski i St. Loth.

Warszawianka — garnizon Pragi 3:0 (0:0).

Młodzieżka drużyna Warszawianka zwyciężyła łatwo niedawno zorganizowaną drużynę wojskowych w stosunku 3:0.

Ł Ó D Ź.

Ł. K. S. — Szturm 0:0.

Rozegrane zawody o mistrzostwo między powyższymi drużynami nie dały zwycięstwa żadnej stronie. Ze zrozumiałych powodów zawodom towarzyszyło duże zainteresowanie, zwłaszcza, że współzawodnicy dorównywali sobie poziomem gry.

Turyści — Szturm 5:2.

Turyści — Ł. T. S. G. 4:2.

P O Z N A Ń.

Wisła (Kraków) — Warta 3:0 (0:0).

Mimo braku bramkarza, za którego grał prawy łącznik, zwyciężyła Wisła łatwo poznańską Wartę w stosunku 3:0.

Poznania I — Stella I 4:2 (2:1)

Rozegrane w Gnieźnie zawody powyższych drużyn dały zwycięstwo „Poznaniu”.

K R A K Ó W.

Wacker (Wiedeń) — Makkabi 3:0 (1:0).

Wacker — Cracovia 1:0 (1:0).

Brak treningu i przeszło miesięczna przerwa w grze tych drużyn krakowskich odbiły się na wyniku spotkania z Wiedeńskim Wackerem. Zakończyło się ono nieoczekiwaną klęską „Cracovii”, w prawdzie nieznaczną, ale niemniej przykrą dla drużyny walczącej obecnie o tytuł mistrza Polski. Może na początek sezonu należałoby wybiierać słabsze drużyny, by przez niezupełnie zasłużoną porażkę z zagranicznymi drużynami nie osłabiać naszego prestiżu wobec obcych.

L W Ó W.

Uniwersytet—Politechnika (3:3) (1:2).

Na boisku Pogoni odbył się match footballowy Uniwersytet—Politechnika.

Obie drużyny miały w swym składzie obok najlepszych graczy z Pogoni i Czarnych także i graczy z drużyn drugoklasowych, jak „Lechja” i „Ż. K. S.”

Gra prowadzona w dość wolnym tempie, do czego przyczyniał się w znacznej mierze silny w tym dniu upał, nie daje początkowo przewagi żadnej z drużyn. Dopiero w 20 minucie pada ładny strzał i Technika zdobywa pierwszą bramkę. Dziesięć minut potem uzyskuje i drugą — Uniwersytet rewanżuje się w 40 minucie i pierwsza połowa kończy się w stosunku 2:1 na korzyść Techniki.

W drugiej połowie przeprowadza Uniwersytet parę ładnych ataków, uzyskując w 3 minucie drugą a w 6 min. trzecią bramkę.

Odtąd widoczna już przewaga Techniki, która zdobywa trzecią bramkę i match kończy się nierozstrzygnięty (3:3).

Drużyny nie były zgrane, całość jednak wypadła nieźle.

St. Dż.

Kerület (Budapeszt) — Pogoń 2:3 — 3:3.

Dnia 6 i 7 b. m. rozegrała Pogoń dwa matche footballowe z drużyną węgierską „Kerület”.

Pierwszy dzień przyniósł zwycięstwo Pogoni.

Grę rozpoczęła Pogoń przeprowadzając parę ładnych ataków i uzyskując w 7 minucie pierwszą bramkę. Z tą chwilą tempo, dotąd dość wolne zaostrza się nieco, wkrótce jednak znów słabnie i pierwsza połowa kończy się w stosunku 1:0 na korzyść Pogoni.

Po pauzie gra ożywia się trochę. Pogoń zdobywa w 20 i 36 minucie następne bramki — Węgrzy w 25 i 43 minucie. Pod koniec widoczne u Węgrów zdenerwowanie. Najsprawniej funkcjonował w Pogoni atak, u Węgrów obrona i środek pomocy.

W drugim dniu toczy się gra w ostrem i żywym tempie. Napad Węgrów przenosi piłkę pod bramkę Pogoni i strzela w 10 minucie pierwszego gola. Pogoń, która dotąd grała dość chaotycznie i bez planu, zaczyna dobrze kombinować, przeprowadza wciąż groźne dla przeciwnika ataki, które jednak skutkiem niecelnych strzałów pozostają bez rezultatu. Wreszcie strzela Wacek Kuchar pierwszą bramkę w 30 minucie gry. Do pauzy stosunek bramek pozostaje niezmienny.

W drugiej połowie przybiera gra coraz ostrzejszy charakter, to też sędzia ukraca ją rzutami karnymi i wolnymi.

W 15 minucie uzyskują Węgrzy z rzutu karnego drugą bramkę, a w 20 z wolnego — trzecią.

Pogoń rewanżuje się w 33 min. (z karnego) i w 38 min.

Wśród graczy wyróżniali się u Węgrów Gyurik (obrona), Kojcsa (środek pomocy) i Dobos (lewe skrzydło ataku) gracze reprezentacyjnej drużyny Węgier, w Pogoni — środkowa trójka ataku.

Pogoń — Wacker (Wiedeń) 2:0.

Kerület (Budapeszt) — Reprezentacja Lwowa 3:0.

Czarni — Kerület (Budapeszt) 2:1.

S. Dż.

SPÓŁKA AKCYJNA „PAC“

W WILNIE.

HURTOWNIA

BISKUPIA 12

POSIADA NA SKŁADZIE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE PIERWSZEJ POTRZEBY
I TOWARY KOLONJALNE.

HURTOWA SPRZEDAŻ CZEKOLADY I KARMEŁKÓW WYROBU WŁASNEJ FABRYKI.

KRAWIEC WOJSKOWY I CYWILNY

W. NAGRODZKI

WILEŃSKA 23.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów

I. BORSZTEIN

WILEŃSKA № 7.

Magazyn muzycznych instrumentów, maszyn do pisania, gramofonów, rowerów, szapirografów, kalki do szapirografów i do maszyn.

Kupuję, sprzedaję i reperuję maszyny i rowery.



Zegarmistrz P. CHOWTIN

ADAMA MICKIEWICZA 11.

Pracownia zegarków. Wykonanie prędkie i sumienne, tak samo sprzedaż zegarków po cenach konkurencyjnych.

Kupuję złoto, srebro i brylanty. Płacę najwyższe ceny.

SKŁEP OBUWIA

Z. MOCZULSKIEGO

TROCKA 6.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI I SPRZEDAŻ GOTOWEGO OBUWIA.

SKŁAD DRZEWA I MATERJAŁÓW LEŚNYCH
JAKÓB PEREWOZKI i S-ka

pod firmą „EKONOMJA“, W.-Pohulanka 7.

PROSZĘ PRZYJŚĆ PRZEKONAĆ SIĘ.



I. KAC Wileńska 26

Magazyn muzycznych instrumentów, maszyn do pisania, rowerów, gramofonów i t. d.

— Przy magazynie pracownia — mechaniczna.

PISMEM KIERUJE KOMITET REDAKCYJNY, Z KPT. BOBROWSKIM NA CZELE.

KIER. LITERACKI I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY — POR. TADEUSZ KAWALEC. — KIER. ARTYSTYCZNY — J. BOHDANOWICZ.
WYDAWCA — ROMUALD KAWALEC.